

Jacek Jędrysiak

<https://orcid.org/0000-0002-5472-136X>

Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

Na drodze do misji życia. Kariera wojskowa Hansa Hartwiga von Beselera przed I wojną światową*

Abstrakt: Celem tekstu jest prezentacja najważniejszych aspektów kariery wojskowej generała pułkownika Hansa Hartwiga von Beselera przed I wojną światową. W historiografii jego postać postrzega się zwykle przez pryzmat tytułowej misji życia, którą było pełnienie funkcji generała-gubernatora warszawskiego w latach 1915–1918. Perspektywie tej umykają kluczowe aspekty związane z kulturą organizacyjną armii niemieckiej, której oddziaływaniu poddany był Beseler przez dekady swojej służby. Miały one także wpływ na jego poglądy na rolę Królestwa Polskiego jako elementu przyszłego niemieckiego systemu bezpieczeństwa na wschodzie.

Słowa kluczowe: armia niemiecka, Cesarstwo Niemieckie, sztab generalny, plan Schlieffena, kultura militarna.

Abstract: The text aims to present the most important aspects of the military career of Colonel General Hans Hartwig von Beseler before the First World War. In historiography, his figure is usually perceived through the prism of the titular mission of a lifetime: to serve as the General Governor of Warsaw from 1915 to 1918. This perspective misses key factors related to the organisational culture of the German army, to which Beseler was subjected during the decades of his service, which also influenced his views on the role of the Kingdom of Poland as an element of the future German security system in the East.

Keywords: German army, German Empire, general staff, Schlieffen Plan, military culture.

* Tekst powstał w ramach realizacji projektu Narodowego Centrum Nauki UMO–2021/43/D/HS3/02138, „Armia pruska na ziemiach polskich w latach 1815–1919: aspekty organizacyjne, społeczne i gospodarcze”.

Postać generała pułkownika Hansa Hartwiga von Beselera (1850–1921) jest dziś postrzegana przede wszystkim przez pryzmat jego aktywności na jako generalnego gubernatora warszawskiego w latach 1915–1918. Za słuszną uważam jednocześnie konstatację Arkadiusza Stempina przy okazji publikacji jego studiów nad polityką Beselera na obszarze Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego¹, że do momentu wydania jego opracowań „polska historiografia konsekwentnie dużym łukiem omijała postać kluczowego aktora politycznego z okresu okupacji ziem polskich przez cesarstwo niemieckie w latach I wojny światowej”². Interesujące i wpisujące się w szerszy nurt badawczy problemu „niemieckiej misji cywilizacyjnej na wschodzie”³ podczas I wojny światowej badania Stempina mają jednak w mojej ocenie istotną lukę – zupełnie marginalną rolę odgrywa w nich kwestia kariery wojskowej Beselera przed I wojną światową. W monografii problemowi temu poświęcił jedynie kilka stron⁴, stanowiących w dużej mierze streszczenie biograficznego opracowania na temat generała, dostępnego w jego spuściźnie⁵. Tymczasem, jak sam badacz słusznie zauważył,

w chwili przybycia do Warszawy 65-letni generał dywizji [sic!] apogeum błyskotliwej kariery miał za sobą. Uwieńczył ją piastowanymi na przełomie XIX i XX w. wysokimi funkcjami w sztabie generalnym: *oberquartiermeistera* i naczelnego dowódcy twierdz [sic!]. W 1903 r. o mały włos nie został następcą samego Alfreda Schlieffena jako szef sztabu generalnego. Ale kilka lat później (1911) z niewyjaśnionych powodów cesarz wysłał go na przedwczesną emeryturę⁶.

Nasuwa to pytanie o to, czy kilka dekad „błyskotliwej kariery” w armii faktycznie nie powinno znaleźć szerszego odzwierciedlenia w analizie postaw i zapatrywań bohatera niniejszego tekstu.

Ma to szczególne znaczenie w kontekście potencjalnego zarzutu „personalizacji” historii i „jednowymiarowego determinizmu”, który dostrzegł w kontekście

¹ A. Stempin, *Generał-pułkownik Hans Hartwig von Beseler – generalny gubernator warszawski w latach 1915–1918*, „Dzieje Najnowsze” 2011, t. XLIII, nr 3, s. 21–34; idem, *Próba „moralnego podboju” Polski przez Cesarstwo Niemieckie w latach I wojny światowej*, Warszawa 2013.

² Idem, *Generał-pułkownik...*, s. 21.

³ V.G. Liulevicius, *War Land on the Eastern Front. Culture, National Identity and German Occupation in World War I*, Cambridge 2000.

⁴ A. Stempin, *Próba...*, s. 112–119. W podobnym stylu wcześniej: W. Conze, *Polnische Nation und deutsche Politik im Ersten Weltkrieg*, Köln–Graz 1958, s. 107–113. Nic nowego nie wnosi najnowszy biogram Beselera: Ch. Müller, *Generaloberst Hans Hartwig von Beseler*, w: *Die militärische Elite des Kaiserreichs. 24. Lebensläufe*, red. L. Grawe, Darmstadt 2020, s. 42–52.

⁵ Bundesarchiv Abteilung Militärarchiv we Fryburgu Bryzgowijskim (dalej: BA-MA), N 30/46, Lebenserinnerungen Beselers (ca. 1855–1920). Z akt personalnych Beselera zachował się niestety jedynie arkusz z suchymi danymi o przebiegu służby, BA-MA, PERS 6/12965, Beseler, Hans Hartwig, geb. 27.4.1850.

⁶ A. Stempin, *Generał-pułkownik...*, s. 23.

swych badań Stempin⁷. Jako problemu nie traktuję oparcia przez niego analizy na dzienniku i korespondencji generała, przyjmując argumentację o wartości, jaką jest autentyczność poglądów wyrażanych przez Beselera w materiałach prywatnych⁸. Jednocześnie za konieczne dopełnienie uważam próbę prześledzenia węzłowych momentów jego kariery jako reprezentanta specyficznej kultury organizacyjnej. W starszej literaturze wobec niemieckiego korpusu oficerskiego ery wilhelmińskiej formułowano zarzut jednostronnego militarystyki, którego produktem miała być „ideologia ofensywy”, a patronem Schlieffen. Ugruntowany został obraz niemieckich sztabowców jako technokratów oderwanych od realiów politycznych i społecznych, dążących do podporządkowania całości działalności państwa celom operacji ofensywnej, prowadzącej do decydującej „bitwy niszczącej” (*Vernichtungsschlacht*)⁹. Finałnym produktem tego sposobu myślenia miał być „plan Schlieffena” z 1905 r. Próby zanegowania tego poglądu podjął się w 1999 r. amerykański badacz Terence E. Zuber¹⁰. Mimo kontrowersyjności wielu swoich tez, wykazał on w sposób przekonujący, że spora część wiedzy związanej z tym obszarem była dziełem świadomej kreacji wychowanych przez Schlieffena oficerów armii kaiserowskiej¹¹, którzy niezależnie od faktycznego przebiegu procesu planowania wojennego w latach 1891–1905 wierzyli, że tylko Schlieffen posiadał „tajemnicę zwycięstwa”.

Trwanie przy zapatrywaniach wykształconych w toku kariery wojskowej stanowi przejaw tzw. kultury militarnej. W kontekście korpusu oficerskiego armii Cesarstwa Niemieckiego Isabel V. Hull rozumie to pojęcie jako próbę zrozumienia, dlaczego członkowie danej organizacji wojskowej działają w czasie wojny w dany, określony sposób. Hull traktuje wykształcone przez armię praktyki jako skutek świadomej aplikacji zasad wpojonych podczas szkolenia i treningu oraz wypadkową nawyków będących konsekwencją zaaplikowania wojskowych procedur, ukierunkowanych na wykształcenie u jej członków

⁷ Ibidem, s. 22–23; idem, *Próba...*, s. 112.

⁸ Uczynił tak zresztą już wcześniej w swej niepublikowanej pracy magisterskiej Robert Spät, który również bardzo zdawkowo odnosi się do przebiegu kariery wojskowej bohatera tego artykułu; R. Spät, „Generaloberst Hans Hartwig von Beseler als Generalgouverneur in Polen 1915–1918. Person und Politik in Selbstzeugnissen”, [praca magisterska], Albert-Ludwigs-Universität Freiburg, 2007, s. 5–8, 15–19. Zob. także: idem, *Für eine gemeinsame Zukunft? Hans Hartwig von Beseler als Generalgouverneur in Polen 1915–1918*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 2009, nr 4, s. 469–500.

⁹ G. Ritter, *Der Schlieffenplan. Kritik eines Mythos*, München 1956; idem, *Staatskunst und Kriegshandwerk. Das Problem des „Militarismus” in Deutschland*, t. 1–4, München 1954–1968; J. Snyder, *The Ideology of the Offensive. Military Decision Making the Disasters of 1914*, Ithaca–Londyn 1984, s. 122–124, 135, 138–139; J.L. Wallach, *Das Dogma der Vernichtungsschlacht*, München 1970, s. 64–73.

¹⁰ Na temat dyskusji wokół tez Zubera: J. Jędrusiak, *Główne problemy badań nad niemieckim planowaniem wojennym przed 1914 rokiem*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, R. XII, nr 2 (235), s. 75–96.

¹¹ Zob. W. Groener, *Das Testament des Grafen Schlieffen*, Berlin 1927.

pożądanych (standaryzowanych) zachowań w określonych sytuacjach¹². Wpojony we wczesnych latach służby zestaw pojęciowy w sposób decydujący wpływa nie tylko na podejmowane na polu walki decyzje, lecz także na sposób przedstawiania i oceny własnych doświadczeń. Inspirowane tym ujęciem badania wykazały, że generałowie wychowani w „szkole Schlieffena” nie byli w stanie porzucić nabytych w okresie wilhelmińskim zapatrywań na temat sztuki wojennej nawet pod wpływem doświadczeń I wojny światowej. Co więcej, ukształtowany wówczas światopogląd profesjonalny determinował także ich oceny i postulaty dotyczące sfery pozamilitarnej, w tym zwłaszcza politycznej i społecznej¹³.

Beseler był ponad wszelką wątpliwość „produktem” opisanej wyżej kultury militarnej. Jest to w mojej ocenie ważny kontekst postrzegania także jego aktywności dotyczących sprawy polskiej. Intencją niniejszego tekstu nie jest polemika ze Stempinem i innymi autorami analizującymi działania Beselera jako generała gubernatora warszawskiego, a raczej uzupełnienie naszkicowanego przez nich obrazu. Nie jest też moim celem odtworzenie szczegółów biografii zawodowej generała, a raczej wskazanie najważniejszych elementów formujących go jako oficera. W sposób oczywisty kluczowe miejsca w analizie zajmować będą zagadnienia planowania strategicznego, z punktem ciężkości na poglądy Beselera dotyczące wschodniego teatru wojny. Prezentacja obejmie także ocenę pozycji, jaką zdobył Beseler w wojsku wraz z analizą okoliczności, w jakich stał się on kandydatem na następcę Schlieffena. Ważnym problemem podjętym w tekście jest także zagadnienie ambicji generała co do przebiegu kariery wojskowej, której finałem było wysokie, ale nie do końca satysfakcjonujące go stanowisko. Konsekwencją tego była frustracja, objawiająca się jednak także swoistym procesem racjonalizacji, mającym ujście w jego działaniach i piśmiennictwie. Ukształtowane w ten sposób poglądy na sytuację strategiczną Niemiec miały pierwszorzędne znaczenie dla formułowanych przez Beselera już w 1915 r. koncepcji co do ziem polskich, stanowiąc punkt wyjścia do wszelkich podejmowanych przez niego działań.

Beseler nie wywodził się z rodziny szlacheckiej, co więcej, jego ojciec dopiero w latach czterdziestych XIX w. przeszedł na służbę Hohenzollernów¹⁴. Ponadto, choć Georg Beseler był znanym profesorem prawa, był także aktywnym politykiem o zapatrywaniach liberalnych, m.in. członkiem parlamentu frankfurckiego w 1848 r. Przyszły generał nie miał zatem jakichkolwiek predyspozycji rodzinnych do służby wojskowej. Jego ojciec miał być zresztą przeciwny

¹² I.V. Hull, *Absolute Destruction. Military Culture and the Practices of War in Imperial Germany*, Ithaca 2005, s. 93–109.

¹³ M.R. Stoneman, „Wilhelm Groener, Officer and the Schlieffen Plan”, [praca doktorska], Georgetown University 2006, s. 158–168; G.-I. Vardi, „The Enigma of German Operational Theory. The Evolution of Military Thought in Germany, 1919–1938”, [praca doktorska], London School of Economics 2008, s. 72–104, 153–167; J. Centek, *Reichsheer ery Seeckta (1921–1926)*, Warszawa 2010, s. 78–79.

¹⁴ BA-MA, N 30/46, Lebenserinnerungen Beselers (ca. 1855–1920), s. 1–11.

obranii przez syna tej drogi kariery, namawiając go, aby został historykiem. Skutkiem jego zabiegów było jedynie nakłonienie potomka, by porzucił myśli o służbie w marynarce wojennej. Warto zwrócić uwagę, że już w okresie szkolnym Hans Hartwig miał okazję poznać ważną w późniejszym okresie postać w armii niemieckiej, którą był przyszły generał i wybitny teoretyk wojskowy Friedrich von Bernhardi. Zakochany w matematyce i uwiedziony przez *image* zwycięskiej armii z wojen z Danią i Austrią, Beseler rozpoczął w 1868 r. służbę w wojsku. Trafił na szkolenie do elitarnego Batalionu Pionierów Gwardii. Po praktyce w 5 Batalionie Pionierów w Głogowie i edukacji w szkole wojskowej w Poczdamie został oficerem batalionu gwardii. Korpus gwardii był miejscem służby synów najlepszych rodzin pruskich, dawał szansę na poznanie wielu potencjalnie wpływowych w przyszłości osób. Jednocześnie już na początkowym etapie kariery Beseler zaczął mieć wątpliwości co do słuszności wyboru formacji. Jego marzeniem stała się służba w piechocie, w czym utwierdził go udział w wojnie francusko-pruskiej. Służył w niej najpierw w 3 kompanii batalionu, a potem jako adiutant dowódcy inżynierów i pionierów Korpusu Gwardii. Z zachowanych materiałów wynika niechęć do realiów służby pionierów, zajmujących się głównie budową baraków, umocnień polowych i pozycji dla artylerii. Wzmogło to w nim zazdrość wobec oficerów piechoty szturmujących wrogie pozycje i przesadzających o losach bitew i operacji. Tymczasem Beseler wziął udział w walce dopiero w dużej bitwie pod Gravelotte¹⁵. Zadra związana z tymi doświadczeniami tkwiła w jego umyśle jeszcze 40 lat później. W jednym ze artykułów z 1910 r. stwierdził gorzko, że niedoceniani i źle szkoleni po 1806 r. pionierzy nie odnieśli w tej wojnie realnych sukcesów. Problemem był też brak rozumienia ich roli w armii, przez co dowódcy często przydzielali ich np. do osłony sztabów lub do walki jako pomocnicze kompanie piechoty. Beseler wspominał, że jeden z dowódców brygad miał nawet powiedzieć oficerowi pionierów, że wolalby w ich miejsce dodatkowy oddział sanitarny¹⁶.

Oficerowie powstałego w 1816 r. Korpusu Inżynierów i Pionierów (KIP) faktycznie nie cieszyli się wówczas w armii pruskiej specjalnym poważaniem. Był to efekt nie do końca szczęśliwej propozycji ówczesnego dowódcy Korpusu, gen. Gustava von Raucha, który chciał, aby został on wyodrębnioną, zamkniętą formacją, ze swoim własnym dowódcą. Oficerowie artylerii i Korpusu Inżynierów podlegali dowódcom korpusów na specjalnych zasadach przy sporej autonomii¹⁷. Choć artyleria także posiadała swoje odrębne dowództwo,

¹⁵ Ibidem, s. 12–16.

¹⁶ H. von Beseler, *Ingenieurkunst und Offensive*, „Vierteljahrshefte für Truppenführung und Heereskunde” 1910, z. 3, s. 375–382.

¹⁷ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlin-Dahlem, VI. HA, Nachlass Boyen H.L.L.G. v. d. Ä, Nr. 292, Instruktion über das Verhältnis des kommandierenden Generals der Provinz, der Gouverneure und Kommandanten zu den Brigadechefs, Landwehrinspektoren, Brigadechefs und über deren Wirkungskreis zu den ihnen untergeordneten Truppen, 13 III 1816, k. 30–37.

to jednak była traktowana jako jedna z klasycznych trzech broni. Tymczasem pozycja pionierów skupionych w osobnych batalionach była podobna do żołnierzy jednostek taborów – postrzegano ich jako rodzaj aparatu pomocniczego, a nie prawdziwych żołnierzy¹⁸.

W takiej atmosferze perspektywy kariery młodego oficera pionierów były w zasadzie ograniczone do jednej formacji, w której możliwości awansu bardzo utrudniała niewielka liczba etatów¹⁹. Niedostępne były najbardziej pożądane przez każdego pruskiego oficera stanowiska dowódcy pułku, dywizji czy korpusu armijnego. Droga do nich wiodła przez służbę w Sztapie Generalnym (SG), która wymagała studiów na elitarnej berlińskiej Königlich Preußische Kriegsakademie (od 1868 r.), do której pionierów z reguły nie powoływano. To była geneza dążeń Beselera do tego, aby przenieść się do piechoty, gdyż wtedy istniały największe szanse uzyskania przydziału do SG²⁰. Początkowe próby, aby za wstawiennictwem ojca przenieść się do właśnie formowanego 79 Pułku Piechoty w Hildesheim, zakończyły się fiaskiem. Ówczesny dowódca korpusu, gen. por. Gustav von Kameke chciał go zatrzymać pod swoją komendą. W ramach kompromisowego wyjścia Beseler został w 1872 r. skierowany na słuchacza mniej prestiżowej Vereinigte Artillerie- und Ingenieurschule. Ta powołana w 1816 r. uczelnia miała zdecydowanie techniczny charakter, spora część przedmiotów dotyczyła tu cywilnych aspektów budownictwa. Mimo wszystko jej ukończenie zwiększało szansę Beselera na upragniony przydział. Po trzech lat edukacji został skierowany do 10 Batalionu Fortyfikacyjnego w Minden, a od wiosny 1875 r. prowadził prace fortyfikacyjne w Kolonii. Wreszcie w październiku 1876 r. otrzymał wymarzone skierowanie do Kriegsakademie. Była to zasługa kolejnego dowódcy korpusu, gen. piechoty Hansa von Biehlera, który aktywnie dążył do podniesienia poziomu wykształcenia podległych mu oficerów. To dzięki jego staraniom Beseler jako jeden z dwóch oficerów korpusu został dopuszczony do tego zaszczytu²¹. Podczas studiów w akademii Beseler poznał wiele wpływowych w przyszłości osób, jak Dietrich von Hülsen-Haeseler, późniejszy adiutant i szef Gabinetu Wojskowego cesarza, czy Helmuth von Moltke młodszy. Po zakończeniu edukacji został przydzielony na praktykę do 8 Batalionu Pionierów w Koblencji. Stamtąd na jego wniosek powołano go w 1880 r. na praktykę w centrali, nazywanej Wielkim Sztabem Generalnym

¹⁸ C. Jany, *Geschichte der Königlich Preußischen Armee vom 15. Jahrhundert bis 1914*, t. 4: *Die Königlich Preußische Armee und das Deutsche Reichsheer 1807 bis 1914*, Berlin 1933, s. 33, 36–38.

¹⁹ H. Frobenius, *Geschichte des preussischen Ingenieur- und Pionier-Korps von der Mitte des 19. Jahrhunderts bis zum Jahre 1886. Auf Veranlassung der Königl. General-Inspektion des Ingenieur- und Pionier-Korps und der Festungen nach amtlichen Quellen*, t. 2, Berlin 1906, s. 257–259.

²⁰ BA-MA, N 30/46, Lebenserinnerungen Beselers (ca. 1855–1920), s. 16–25.

²¹ H. Frobenius, op. cit., t. 2, s. 259.

(Grosser Generalstab; GGS), co zakończyło pierwszy etap „ucieczki” Beselera z niechcianej formacji.

Beseler trafił do GGS w specyficznym momencie²². Szefem Sztabu Generalnego pozostawał wówczas sędziwy feldmarszałek Helmuth von Moltke starszy, jednak od 1881 r. stopniowo coraz większą część jego obowiązków przejmował gen. mjr Alfred von Waldersee. Otrzymał on specjalnie utworzone dla siebie stanowisko generalnego kwatermistrza (*Generalquartiermeister*; G.Q.)²³, będąc w ten sposób oczywistym zastępcą i namaszczonego następcą Moltkego²⁴. Zgodnie z ustanowioną jeszcze w latach dwudziestych XIX w. praktyką, na początku Beseler został przydzielony do prac pomiarowych i studiów topograficznych²⁵. W ramach tzw. zadań letnich wykonywał prace terenowe na wyznaczonym odcinku. Wiadomo, że w drugim roku prac został skierowany na Śląsk, najczęściej jednak podróżował na południe Niemiec. Ponadto zgodnie z przyjętym biegiem szkolenia stopniowo odbywał praktyki pod okiem szefów kolejnych oddziałów, poznając ich specyfikę. Brał także udział w tzw. *Übungsreisen*, wprowadzonych przez Karla von Müfflinga i kontynuowanych przez jego następców podróżach szkoleniowych. W ich ramach podzieleni na dwie grupy oficerowie GGS rozwiązywali określone zadanie taktyczne lub operacyjne, ucząc się taktyki sztabowej²⁶. Beseler wziął udział w trzech z dziewięciu znanych *Übungsreisen* z lat 1882–1890: w 1882 r. na Górnych Łużycach, w 1884 r. w Wirtembergii i Badonii oraz w 1889 r. w Wirtembergii²⁷. Tylko pierwsza z tych podróży odbywała się na wschodnim teatrze wojny, zakładając działania obronne przeciw rosyjskiej inwazji na linię Odry przy neutralności Austrii²⁸. Finalnie można stwierdzić, że Beseler nie był specjalnie zaangażowany w studia wariantów wojny przeciw Rosji. W kontekście wspomnianej wyprawy na Śląsk, warto nadmienić, że pobyt przy granicy z Królestwem Polskim stanowił dla Beselera istotną nowość, bowiem dotychczas najdalej na wschodzie służył w Głogowie. Było to jego pierwsze spotkanie z Polakami, które nie wypadło pomyślnie. Śląsk zrobił na Beselerze złe wrażenie, raził go jego nieład, liczne żydowskie szynki. Polakom przypisywał jakoby typowo słowiańskie cechy: brak czystości, brak solidności, służalczość. Zauważał jednocześnie brak zagrożenia ruchem powstańczym.

²² BA-MA, N 30/46, Lebenserinnerungen Beselers (ca. 1855–1920), s. 26–29.

²³ BA-MA, PH 3/124, Die Organisation des Großen Generalstabs von 1803 bis 1914. Ausarbeitung von Major a. D. Stoeckel (handschriftlich), b.d., k. 127–128.

²⁴ K. Canis, *Bismarck und Waldersee. Die außenpolitische Krisenerscheinungen und das Verhalten des Generalstabes 1882 bis 1890*, Berlin 1980, s. 58–75.

²⁵ Praktyka podróży letnich oficerów GGS sięgała 1816 r.; J. Jędrzyński, *Prussian Strategic Thought 1815–1830. Beyond Clausewitz*, Boston–Leiden 2020, s. 132–135.

²⁶ Ibidem, s. 151–154.

²⁷ *General-Feldmarschall Alfred Graf von Waldersee in seinem militärischen Wirken*, t. 2: 1882–1904, red. H. Mohs, Berlin 1929, s. 115, 121, 137, 129.

²⁸ Ibidem, s. 115.

Nawet wiejskie dzieci miały czuć się szczęśliwe pod pruską ochroną. Za późniejsze problemy obwiniał agitację polskiej szlachty. Trudno orzec, jak dużą rolę w tym obrazie grały stereotypy.

W 1883 r. kapitan Beseler został zaliczony w poczet oficerów SG. Był to spory sukces, albowiem w latach 1871–1882 jedynie dwóm oficerom KIP udało się osiągnąć ten status²⁹. Zgodnie obowiązującą praktyką w wrześniu 1884 r. Beselera skierowano do Metz jako oficera sztabu generalnego 30 Dywizji³⁰. Dzięki dobrym stosunkom z ówczesnym dowódcą tej dywizji oraz szefem SG XV Korpusu Armijnego (KA) ppłk. Maxem von Bock und Polach udało mu się w maju 1887 r. uzyskać dowództwo kompanii w batalionie fizyliérów 74 Pułku Piechoty z Hanoweru. Moment ten był faktycznym punktem zwrotnym w jego karierze, uwolnił się wówczas od etykiety „pioniera” i został oficerem piechoty. Mimo pewnych trudności z przystosowaniem się do nowych obowiązków, zdobył wtedy bezcenne doświadczenie.

Rok 1888 był karierze Beselera przełomowy. We wrześniu otrzymał rozkaz powrotu do GGS w stopniu majora³¹. Sztabem Generalnym kierował już wówczas Waldersee, który wyraźnie doceniał talenty Beselera i stał się na lata jednym z jego patronów w armii. Nowością w organizacji sztabu była likwidacja stanowiska G.Q. Zastępcami Waldersee było trzech nadkwatermistrzów (*Oberquartiermeister*; O.Q.), rolę zastępcy przydzielono gen. mjr. (od 1889 porucznikowi) Alfredowi von Schlieffenowi, natomiast w 1889 r. przyjęto zasadę, że zastępcą szefa SG jest najstarszy z O.Q. W tym też roku wprowadzono nową organizację GGS, każdemu z nadkwatermistrzów przydzielając określone oddziały (*Abteilung*). Beseler trafił początkowo do 3. *Abteilung* (*Westlicher Kriegsschauplatz*), odpowiedzialnego za Francję i Anglię, przyporządkowanemu O.Q.III³². Po roku przeniesiono go jednak do 2. *Abteilung* (tzw. *deutsche Abteilung*), odpowiedzialnego za mobilizację i manewry, podporządkowanego pod O.Q.I, którym był Schlieffen. W pierwszym z oddziałów praca Beselera okazała się nader przyjemna, sporą część czasu wypełniały mu wykłady z historii wojen na *Kriegsakademie*³³. O wiele więcej wysiłku kosztowała go współpraca ze Schlieffenem oznaczająca nieustające podróże sztabowe (*Generalstabsreisen*) i manewry. Mimo początkowych trudności związanych z nieufnym charakterem Schlieffena, Beseler szybko zyskał sobie w jego oczach uznanie, co oczywiście pomogło mu w późniejszej karierze. Obu łączyć miał kult ducha ofensywy. Wprawdzie Beseler darzył Waldersee

²⁹ H. Frobenius, op. cit., t. 2, s. 259–260.

³⁰ BA-MA, N 30/46, *Lebenserinnerungen Beselers* (ca. 1855–1920), s. 30–36.

³¹ *Ibidem*, s. 37–40.

³² *Ibidem*, s. 42–48; BA-MA, PH 3/124, *Die Organisation des Großen Generalstabs von 1803 bis 1914. Ausarbeitung von Major a. D. Stoeckel (handschriftlich)*, b.d., k. 132v–135.

³³ Jednym z produktów ubocznych nauczania była publikacja: H. Beseler, *Blüchers Zug nach Lübeck 1806*, „Beiheft zum Militär-Wochenblatt” 1902, z. 2, s. 1–27. Jest to raczej odtwórcze opracowanie historyczno-wojskowe, którego celem było krzewienie postaw patriotycznych.

szczera sympatią i podziwem, Schlieffen robił na nim o wiele większe wrażenie. Urzędujący szef Sztabu Generalnego był jednak bez wątpienia postacią nietuzinkową. Ważnym elementem aktywności Waldersee na stanowisku szefa GGS było reorientacja niemieckiego planowania operacyjnego. Już w ostatnim roku urzędowania Moltkego Waldersee promował ideę wojny prewencyjnej z Rosją³⁴, do czego finalnie nie przekonał ani zwierzchnika, ani kanclerza Ottona von Bismarcka³⁵. Po objęciu kierownictwa doprowadził do przyjęcia w latach 1888–1890 planu wojny dwufrontowej, zakładającego defensywę na zachodzie i potężną ofensywę przeciw Rosji, skierowaną z Prus Wschodnich na linię Narwi³⁶. Po nominacji wykazywał także coraz większe tendencje do mieszania się do polityki wewnętrznej i zagranicznej, co ostatecznie kosztowało go upadek i odejście ze służby w roku 1891 r.³⁷

Następcą Waldersee został Schlieffen, co dla Beselera nie było złą informacją. Przyszły generał uważał też, że zasiedział się na swoim stanowisku w centrali i przygotowywał się do kolejnego etapu kariery, którym miała być praktyka na stanowisku dowódcy batalionu piechoty. Okazało się jednak, że Waldersee nie zapomniał o swoim podkomendnym i na jego osobistą prośbę Beselera mianowano pierwszym oficerem SG dowodzonego przez niego IX KA z dowództwem w Altonie³⁸. Było to bardzo ważny szczebel w karierze przyszłego sztabowca. Beseler trafił tu w sprzyjające środowisko, miał świetne relacje z kolejnymi szefami SG korpusu, ze swoim poprzednikiem na stanowisku, a nade wszystko z samym Waldersee. Sprzyjał on dążeniom Beselera, aby szybko uzyskać nominację na szefa SG jednego z KA, miał też zaproponować jego kandydaturę do XIII KA w Stuttgarcie. Przebywanie w kręgu byłego szefa GGS wiązało się z oddziaływaniem jego zapatrywań strategicznych. Waldersee był bardzo niezadowolony z wprowadzonej przez Schlieffena w planie na 1893/1894 r. koncepcji działań na wschodzie, zakładającej skoncentrowanie większości sił *Ostheer* na Śląsku zamiast w Prusach Wschodnich. Dał temu wyraz w rozmowie z Beselerem w listopadzie 1893 r.³⁹ Uważał, że konsekwencją próby ofensywy ze Śląska w kierunku Iwanogrodu (Dębina) byłoby wejście na obszar ogólcony z sił rosyjskich, a zatem bez szans na walną bitwę. Konieczny byłby pościg i forsowanie bariery Wisły. Także w wariantcie defensywnym lepsza była pozycja na południowy zachód od Torunia, blisko Wisły, osłaniająca pośrednio Berlin. Mosty w twierdzy toruńskiej umożliwiały manewrowanie na obu brzegach rzeki, dając szansę na ofensywne działania na flankę lub linie połączeń Rosjan. Koncentracja na Śląsku ściągała Rosjan na Austriaków, a w tym wariantcie perspektywy

³⁴ *General-Feldmarschall Alfred...*, s. 299–301.

³⁵ K. Canis, op. cit., s. 230–241.

³⁶ *General-Feldmarschall Alfred...*, s. 323–330.

³⁷ K. Canis, op. cit., s. 281–300.

³⁸ BA-MA, N 30/46, Lebenserinnerungen Beselers (ca. 1855–1920), s. 49–55.

³⁹ *Ibidem*, s. 55.

ataku na Kongresówkę były bardzo wątpliwe. Waldersee obawiał się, że to pozorowanie współdziałania z Austriakami w istocie doprowadzi do pozostania przez nich w defensywie, co naraziłoby Niemcy na inwazję⁴⁰. Oczywiście Schlieffen miał tu swoje racje, związane przede wszystkim z brakiem wiary w sforsowanie rosyjskich umocnień na linii Narwi oraz w przyjęcie przez przeciwnika bitwy na niemieckich warunkach. Pozostawienie Prus Wschodnich praktycznie bez osłony było z powodów politycznych i prestiżowych poważnym wyzwaniem dla nowego szefa GGS⁴¹, jednak nie priorytetem w obliczu zmiennych koncepcji działań przeciw Francji. Po 1895 r. Schlieffen powrócił zresztą w swych zamiarach do koncepcji Waldersee, rozwijając jednocześnie wariant obronny w Prusach Wschodnich, oparty o rozdzielenie dwóch zgrupowań sił rosyjskich przez pas jezior mazurskich⁴². Nie wiadomo, jakie dokładnie stanowisko zajmował Beseler wobec tych propozycji, wydaje się jednak, że znajdował się pod silną presją zwolenników ofensywy na linię Narwi, za którą prócz Waldersee optował także zaprzyjaźniony z nim Bernhardi⁴³.

Decyzja z września 1893 r. położyła na kilka lat kres marzeniom Beselera. Zamiast na stanowisko sztabowe lub dowódcze został bowiem powołany do służby w Ministerstwie Wojny⁴⁴. Z punktu widzenia niemieckiego oficera było to zesłanie na funkcję urzędniczą. Choć pozycja ustrojowa powołanego w 1814 r. resortu była teoretycznie wysoka, w praktyce po zmianach konstytucyjnych było to jedno z najmniej pożądaných miejsc służby. Powód był oczywisty – Ministerstwo Wojny podlegało kontroli parlamentarnej⁴⁵, a to oznaczało konieczność zmagania z posłami opozycji, w tym zwłaszcza socjaldemokratami, szczególnie w sprawach budżetowych. Ministrowie wojny byli poniekąd politykami, dlatego też zmieniali się zdecydowanie częściej niż szefowie SG. W przeciągu pięciu lat służby Beseler miał dwóch kierowników resortów: gen. piech. Walthera Bronsarta von Schellendorffa (1893–1896), którego miał okazję poznać podczas służby w Altonie, oraz gen. por. piech. Heinricha von Gosslera (1896–1903). Kadencje obu ministrów były burzliwe, naznaczone konfliktami z szefami Gabinetu Wojskowego, SG oraz KIP. Beseler

⁴⁰ Zob. Waldersee w opracowaniu ze stycznia 1894 r. w: *General-Feldmarschall Alfred...*, s. 343–347.

⁴¹ BA-MA, N 323/18, Denkschrift betreffend des Schutz des Landes rechts des Weichsel bei einem Kriege gegen Russland, Berlin, 11 XII 1893, k. 37–48.

⁴² W 1894 r. testowano wariant decydującej bitwy pod Tannebergiem; *Dienstschriften*, t. 2: *Die Großen Generalstabsreisen – Ost-aus den Jahren 1891–1905*, Generalstab des Heeres, Berlin 1938, s. 1–50.

⁴³ W przytoczonej relacji Waldersee krytykował nazbyt śmiało koncepcje Bernhardiego co do działań w Królestwie Polskim. Zapewne rozwinięcie tych koncepcji Bernhardi zawarł w swej najsłynniejszej pracy z 1912 r., F. von Bernhardi, *Vom heutigen Kriege*, t. 2, Berlin 1912, s. 344–346.

⁴⁴ BA-MA, N 30/46, Lebenserinnerungen Beselers (ca. 1855–1920), s. 56–61.

⁴⁵ H.O. Meisner, *Der Kriegsminister 1814–1914. Ein Beitrag zur militärischen Verfassungsgeschichte*, Berlin 1940, s. 55–92.

był oczywiście nieszczęśliwy z powodu przydziału, doskwierał mu brak typowych dla pracy sztabowej czynności, podróży, edukacji młodszych oficerów. Jednocześnie nie ostatni raz w swojej karierze uznał za swój obowiązek wykonać powierzoną sobie misję z pełnym oddaniem. W ministerstwie początkowo objął kierownictwo *Abteilung IA (Armee Abteilung)*, w strukturze Allgemeines Kriegs-Departement (dalej: AKD), kierowanym najpierw przez Gosslera, a następnie generała Ludwiga von Falkenhausena. Pod ich kierunkiem Beseler brał udział w pracach nad kluczowymi dla armii sprawami: przygotowaniem do powiększenia pokojowego etatu armii, wprowadzenia 2-letniej służby wojсковej, czwartych batalionów w pułkach piechoty, podwojenia stanu artylerii polowej, wzmocnienia oddziałów technicznych, wprowadzenia oddziałów jeźdźców konnych, wzmocnienia sztabów. Ze względu na długoletnią służbę w GGS Beseler był użyteczny przy pokonywaniu trudności i łagodzeniu napięć. Znał bowiem odpowiednie osoby, układy personalne, kompetencje instytucji. Ze swojego stanowiska miał pełen ogłód całej maszynierii Ministerstwa Wojny i jego powiązania z innymi władzami, w tym Reichstagiem. Nadal utrzymywał także kontakty z Waldersee. Przekleństwem Beselera okazały się kompetencje, które zmusiły do zdecydowania zbyt długiego terminowania na niechcianym stanowisku. Jednocześnie pobyt w Berlinie i obracanie się w kręgach politycznych pomogło mu także w zdobyciu kolejnych wpływowych przyjaciół.

W marcu 1897 r. Beseler otrzymał awans na pułkownika, a w październiku kolejnego roku upragnioną nominację na dowódcę 65 Pułku Piechoty z Kolonii, ze składu VIII KA z Koblencki⁴⁶. Było to stanowisko, o którym marzył od dawna, oferujące możliwość sprawdzenia w praktyce nabytych umiejętności Beseler szybko zaprzyjaźnił się z dowódcą korpusu, dzięki czemu liczył na objęcie w niedługim czasie funkcji szefa SG VIII KA, którym był wówczas inny z jego przyjaciół, gen. mjr Paul von Hindenburg. Pieczę nad karierą pułkownika cały czas sprawował także Waldersee, który jako Inspektor Armii miał oko na jego pułk. Nowe stanowisko było dla Beselera wyzwaniem, bowiem jako pionier dowodził jedynie przez półtora roku kompanią piechoty. Miał jednak tylko rok na nadrobienie zaległości, albowiem jego kariera nagle uległa przyspieszeniu.

17 października 1899 r. Beseler otrzymał nominację na stanowisko O.Q. w GGS⁴⁷. Z jednej strony z ciężkim sercem żegnał swoją niezależność jako dowódcy pułku, z drugiej jednak chętnie wracał do centrali, uciekając jednocześnie z Ministerstwa Wojny. Zresztą zaproponowaną mu niebawem ponownie funkcję dyrektora departamentu w resorcie zdecydowanie odrzucił. Zgodnie z raportem saskiego przedstawiciela wojskowego w Berlinie Beseler miał zastąpić dotychczasowego szefa AKD. Beselera określił wówczas jako oficera „nadzwyczajnie inteligentnego, solidnego i sprawnego

⁴⁶ BA-MA, N 30/46, Lebenserinnerungen Beselers (ca. 1855–1920), s. 62–65.

⁴⁷ Ibidem, s. 66–79.

w działaniu”⁴⁸. Z tych właśnie powodów Beseler był potrzebny Schlieffenowi, który wprowadzał go w arkana pracy w GGS i darzył pełnym zaufaniem. Beseler został początkowo mianowany O.Q.II, a podlegały mu 1. *Abteilung* (*Russland*), jego dawny 3. *Abteilung* (*Frankreich*) oraz nowy 9. *Abteilung*. Jego obszar zainteresowania stanowiły wówczas wrogi armie; zestawiał o nich pisemnie informacje i omawiał ze Schlieffenem. W zachowanych pismach łatwo dostrzec podziw Beselera dla głębi myśli przełożonego oraz przekonanie o zbieżności poglądów. Beseler uważał, że Schlieffen miał nieprzemijające i niezastąpione zasługi w poszerzaniu wiedzy o sztuce wojennej i prowadzeniu nowoczesnych operacji. Jego celem zawsze miało być zwycięstwo, najszybsze i najpełniejsze jak to możliwe⁴⁹. Sporządzane przez Schlieffena oceny *Generalstabsreisen* zawsze miały być bogate w wiedzę wojskową, lecz także pełne estetyki: logiczne, ostre, klarowne, w tym jego oceny przypominały Moltkego. Przedstawiane przez Schlieffena rozstrzygnięcia zadań były całkowicie przekonujące. W krytyce był często ostry, jednak bez kpiny i sarkazmu. Wysoko cenił swoich podkomendnych, ale nie pozwalał, aby na ocenę wpływały osobiste odczucia. Oczywiście te panegiryczne opinie na temat wpływowego mentora należy oceniać z dużą dozą ostrożności. Niestety źródeł ilustrujących poglądy Beselera na węzłowe sprawy zachowało się bardzo niewiele. Wiemy dla przykładu, że Schlieffen organizował dwie *Generalstabsreisen* rocznie, głównie na zachodnim teatrze wojny, na wschodnim w okresie służby Beselera w GGS przeprowadzono jedynie dwie. W przeciągu trzech lat Beseler wziął udział w czterech, niestety nie było go wśród uczestników ani jednej z tych, do których materiały przetrwały⁵⁰. Jest natomiast pewne, że był jedną z osób kluczowych dla zmian, jakie wprowadzono w niemieckim planie wojny z Francją w 1900 r.

Wiadomo, że już w 1892 r. Schlieffen zaczął naciskać na rozbudowę twierdzy w Metz, a od 1896 r. chciał uczynić z niej podstawę swoich planów ofensywnych przeciw Francji⁵¹. Prace w twierdzy przyspieszyły w 1899 r. na

⁴⁸ Hauptstaatsarchiv Dresden (dalej: HStA), 11250 Sächsischer Bevollmächtigter in Berlin, nr 127, Bericht Nr. 137 vom 7 XI 1899, k. 166.

⁴⁹ H. von Freytag-Loringhoven, *Generalfeldmarschall Alfred v. Schlieffen. Lebensgang und Lebenswerk*, w: *Generalfeldmarschall Graf Alfred v. Schlieffen Gesammelte Werke*, t. 1, Berlin 1913, s. XXII–XXIV. Cytaty w tej pracy pochodzą z dłuższej, pochwalnej charakterystyki Schlieffena pióra Beselera, BA-MA, N 30/1, Notizen zu einer Characterisierung des Gen.Feldm.Grafen Schlieffen, Charlottenburg, 18 I 1913, k. 8–16.

⁵⁰ *Generalstabsreisen* na wschodzie z lat 1899, 1901 i 1903, *Dienstschriften...*, t. 2, s. 106, 176, 232 i na zachodzie, BA-MA, N 323/7, 2. Große Reise 1901, k. 22; N 323/4, 1. große Generalstabsreise. Sommer 1903, k. 27; N 323/8, 2. Große Reise 1904, k. 6; N 323/8, 1. Große Reise 1904, k. 71.

⁵¹ BA-MA, RH 61/374, Dieckmann, „Der Schlieffenplan”, b.m., b.d., s. 139–148, 153–156; BA-MA, N 323/18, Gutachten des Chefs der Generalstabes, Generalleutnant Graf v. Schlieffen und des General-Inspektors des Ing. und Pi. Korps u. d. Festungen Generalleutnant v. Goltz für die Landes-verteidigungs-Kommission, Berlin, czerwiec 1892 [sic!], k. 73–76. Ostatni dokument z pewnością pochodzi z lat 1899–1900.

rozkaz cesarza. Wyrażna była w tym czasie różnica zdań między Schlieffenem a ówczesnym Generalnym Inspektorem Twierdz gen. por./piech. Colmarem von der Goltzem, który promował bardziej defensywny wariant fortyfikacji Metz⁵². W związku z tym Beseler trzykrotnie wizytował Metz w 1900 r., mając wpływ na zmiany w już rozpoczętej rozbudowie dzieł, która nie była według niego zadowalająca. Miał inny punkt widzenia niż Ministerstwo Wojny i Inspektor Twierdz, i wpływał na punkt widzenia Schlieffena. Był autorem memoriału z 18 stycznia 1900 r., uzasadniającego pogwałcenie neutralności Belgii i obejście prawym skrzydłem francuskiej linii obrony. Skrzydło to chciał w tym celu uczynić możliwie najsilniejszym, tak by było zdolne do zadania decydującego ciosu. Niewielkim wsparciem mogły być dla niego oddziały niemieckie stojące na południowy zachód od Metz. Obszar koncentracji zaplanowany na 80–90 km zapewniał dostateczną swobodę operacyjną masie złożonej z dziesięciu–jedenastu KA. Główna trudność całej operacji poległa wedle Beselera na utrzymaniu w tajemnicy koncentracji głównych sił niemieckich przeznaczonych do ataku przez Belgię i Luksemburg, aby Francuzi nie obsadzili swojej północnej flanki. Najważniejsze założenie: „prowadzić zaplanowaną ofensywę szybko i z możliwie pełnymi siłami i jeśli to w ogóle możliwe doprowadzić w pierwszym starciu do decydującego rozstrzygnięcia”⁵³. Na wschodzie miały w tym czasie pozostać tylko dwie armie złożone z dziesięciu dywizji piechoty i dwóch dywizji kawalerii⁵⁴. Z pewnością trudno w tym memoriale doszukać się śladów optowania za wielką ofensywą na wschodzie⁵⁵. Beseler był w tym czasie jednym z kluczowych zwolenników koncepcji Schlieffena. Opinię tę potwierdza także jego nominacja w styczniu 1903 r. na O.Q.I.⁵⁶

W tym miejscu warta analizy jest kwestia szans Beselera na zostanie kolejnym szefem GGS. Pierwsze pogłoski o chęci złożenia przez Schlieffena urzędu pojawiły się już latem 1899 r. Powszechnie uznano je za przedwczesne. Rozważając ewentualnych kandydatów, saski przedstawiciel wojskowy w Berlinie wskazał na ówczesnego dowódcę Korpusu Gwardii, gen. piech. Bock und Polacha jako na najodpowiedniejszego z rozważanych⁵⁷. Alternatywnie rozpatrywano także Falkenhauseana, któremu brakowało jednak niezbędnych na tym stanowisku cech charakteru. Saski oficer zwrócił także

⁵² Bayerisches Hauptstaatsarchiv: Abt. Kriegsarchiv Monachium (dalej: BayHStA, KA), MKr. 4606, Denkschrift betreffend die Vervollständigung und weitere Entwicklung der bestehenden Landes-Befestigungs-Anlagen, Berlin, marzec 1899.

⁵³ Wszystkie tłumaczenie w tekście pochodzą od autora.

⁵⁴ BA-MA, RH 61/374, Dieckmann, „Der Schlieffenplan”, b.m., b.d., s. 193–198.

⁵⁵ Za którą w 1898 r. wciąż optował Waldersee, *General-Feldmarschall Alfred...*, s. 348–350.

⁵⁶ Jednocześnie Beseler ponownie wykładał w Kriegsakademie, a w 1901 r. w związku z trwającą wojną burską opublikował kolejną pracę, apoteozę pruskiego systemu powszechnej służby wojskowej i krytykę angielskiego przywiązania do armii zawodowej. H. Beseler, *Der Freiheitskampf Nordamerikas und der Burenkrieg. Vortrag gehalten in der Militärischen Gesellschaft zu Berlin am 20. März 1901*, Berlin 1901.

⁵⁷ HStA, 11250, Nr. 127, Bericht Nr. 110 (1846) vom 26 VIII 1899, k. 118–119v.

uwagę, że szefowi GGS potrzebni są na stanowiskach O.Q. nie tylko ludzie sprawni, lecz także dzielący jego zapatrywania. Co znamienne, opinia ta zbiegła się z nominacją Beselera do GGS. Sprawa odejścia Schlieffena odżyła na nowo w 1902 r. Do schedy po „śpiącym ułanie”, jak go pogardliwie nazywał, aspirował Goltz. Jeden z najwybitniejszych niemieckich teoretyków wojskowych epoki był przekonany, że tylko jego nominacja może zapewnić Rzeszy zwycięstwo w przyszłej wojnie. Uważany przez wielu za fantastę, czy wręcz rewolucjonistę, stale snuł intrygi mające podkopać pozycję jego rywali oraz samego Schlieffena⁵⁸. Latem 1902 r. za swojego głównego przeciwnika uważał gen. por. Karla von Bülowa, wówczas zajmującego funkcję O.Q.I. Pod względem zdolności był to kandydat dobry, jednak zdaniem Goltza nazbyt niezależny, o zbyt silnej osobowości, by cesarz był skłonny go zaakceptować⁵⁹. W styczniu 1903 r. Bülow objął dowództwo III KA z siedzibą w Berlinie. Wiele osób interpretowało to jako zapowiedź nominacji na następcę Schlieffena. Goltz nie zakładał, aby miało to nastąpić przed zaplanowanym na marzec 1903 r. jubileuszem pięćdziesięciolecia służby Schlieffena. Nie wierzył też w Bülowa, był przekonany, że Schlieffen widziałby na tym stanowisku zupełnie inną osobę⁶⁰. Następcą Bülowa został, jak już wspomniano, Beseler, który tym samym zaczął być rozważany jako poważny kandydat na nowego szefa GGS. Podczas jubileuszu Schlieffena to właśnie jemu przypadł niełatwy zaszczyt wygłoszenia mowy na cześć szefa⁶¹. Sam Schlieffen miał natomiast zadeklarować, że Beseler niebawem opuści szeregi GGS i obejmie stanowisko dowódcy dywizji, ale na krótko i powróci do Berlina. Powszechnie odebrano to jako zawołowane namaszczenie na swojego następcę⁶².

Faktycznie w kwietniu 1903 r. Beseler otrzymał nominację na generała porucznika i dowódcę 6 dywizji w Brandenburg an der Havel. Pod wieloma względami było to spełnienie jego marzeń – samodzielna funkcja dowódcza, w dodatku w III KA, kierowanym przez jego przyjaciela Bülowa. Nie ulega wątpliwości, że Beseler z chęcią pełniłby tę funkcję przez dłuższy czas, mogłaby nawet stanowić zwieńczenie jego kariery. Tymczasem jego nazwisko pozostawało na gieldzie kandydatów do zastąpienia Schlieffena, choć w styczniu 1904 r. stało się jasne, że preferowanym przez Wilhelma II nowym szefem SG jest Moltke młodszy, dla którego przywrócono stanowisko G.Q., co było widomym znakiem intencji monarchy. Donosił o tym saski przedstawiciel wojskowy, który zauważył, że Moltke był tym wyniesieniem zaskoczony

⁵⁸ C.A. Krethlow, *Generalfeldmarschall Colmar Freiherr von der Goltz Pascha. Eine Biographie*, Paderborn–Münich–Wien 2012, s. 250–253.

⁵⁹ BA-MA, N 80/1, Goltz do Mudry, 31 VIII 1902 r., k. 49–50.

⁶⁰ BA-MA, N 80/1, Goltz do Mudry, 4 II 1903, k. 57–60.

⁶¹ *Denkwürdigkeiten des General-Feldmarschalls Alfred Grafen von Waldersee*, t. 3: 1900–1904, red. H.O. Meisner, Stuttgart–Berlin 1923, s. 208.

⁶² BA-MA, N 30/46, Lebenserinnerungen Beselers (ca. 1855–1920), s. 75–75a.

nie mniej niż inni⁶³. Saski oficer twierdził, że pod uwagę nadal miał być brany Beseler, również mający akceptację cesarza. Rozczarowany obrotem spraw był Waldersee, który za najlepszego kandydata uważał Beselera⁶⁴. Do jego nominacji namawiał cesarza także szef Gabinetu Wojskowego Hülsen-Haeseler, dawny przyjaciel Beselera. Zrobił on wiele, aby zbliżyć Beselera do osoby cesarza, to on w 1903 r. namówił generała do starań o nobilitację⁶⁵. Uparty monarcha optował jednak za Moltkem, co wywołała niezadowolenie w szeregach armii. Wspierający Goltza gen. Bruno Mudra określał Moltkego mianem „małego Augusta” i masą innych niewybrednych metafor⁶⁶. Uważał go za ofiarę samowoli Wilhelma II – jego *sic volo, sic iubeo*. Choć sam Moltke nie czuł się godzien tego stanowiska, cesarz był zdania, że obowiązkiem pruskiego oficera jest przede wszystkim spełniać jego zachcianki. Nominacją Moltkego oburzony miał być Schlieffen, który wedle Mudry życzył sobie, by jego następcą został Beseler. Oficer ten zauważał jednocześnie, że jeśli Wilhelm II nie przeforsuje swojego kandydata to wątpliwe, by pozostawił możliwość wyboru Schlieffenowi. Samego Beselera uważał za bardzo mądrego człowieka, „przesiąkniętego mądrością karmazynowej katedry”, co było czytelną aluzją do barwy lampasów na spodniach oficerów GGS. Niestety Beseler miał być też bezgranicznie zarozumiały. Mudra uważał również, że jest on „zbyt sytym i doświadczonym jeźdźcem”, a zatem jest za stary i wysłużony, nieadekwatny na szefa GGS z powodów duchowych i fizycznych, za mało energiczny dla sytuacji, w jakiej znajdowały się Niemcy. Zdanie przyjaciela co do osoby Moltkego podzielał Goltz⁶⁷. Żałował bardzo, że „stary, śpiący ułan” nie potrafił, choć mógł, zablokować nominacji Moltkego. Goltz uważał równocześnie, że nawet dyskredytacja tej fatalnej kandydatury nie zapewniłaby mu pożądanego stanowiska – nie miał szans na schedę po Schlieffenie, a faworytem w takim wypadku byłby Beseler lub ktokolwiek inny.

Wiosną 1904 r. Beseler był przez wielu uważany za naturalnego następcę Schlieffena. Sam zainteresowany kontentował się wówczas dowództwem dywizji, gdy spadł na niego wyraźnie niechciany zaszczyt. W kwietniu 1904 r. został bowiem mianowany nowym dowódcą KIP. Wracał zatem do formacji, z której przed laty uciekł. Okoliczności tej decyzji nie są znane, być może były jednak efektem jakiejś nieznanej intrygi lub po prostu konieczności związanej z niespodziewaną śmiercią jego poprzednika. Po koniec 1904 r. kolejną próbę przeforsowania kandydatury Beselera na szefa GGS podjęli raz jeszcze Hülsen-Haeseler oraz minister wojny Karl von Einem (1903–1909). Mieli oni wówczas okazję przedstawić cesarzowi swój punkt widzenia osobiście. Opowiedzieli

⁶³ HStA, 11250, Nr. 36, Bericht Nr. 2 vom 9 I 1904, k. 3.

⁶⁴ *Denkwürdigkeiten...*, s. 225.

⁶⁵ BA-MA, N 30/46, Lebenserinnerungen Beselers (ca. 1855–1920), s. 99.

⁶⁶ BA-MA, N 737/15, Mudra do Goltza, 8 III 1904, k. 74–75.

⁶⁷ BA-MA, N 80/1, Goltz do Mudry, 4 V 1904, k. 90–91.

się zdecydowanie przeciw Moltkemu, proponując w jego miejsce Beselera. Wedle swej relacji, Einem reklamował go jako powszechnie uważanego za wyśmienitego żołnierza, którego nominacja byłaby gwarancją dobrego wyboru. Miał to być człowiek najlepszego charakteru, niezmordowanej pracowitości, wykształcony, mądry, doświadczony i pełen życzliwości. Wszyscy podwładni mieli go cenić jako wspaniałego dowódcę, chwalać jasność wydawanych przez niego rozkazów. Wilhelm II miał wysłuchać tych pochwał z zainteresowaniem, a o potencjalnym przychylaniu się do tej kandydatury świadczyć miała zapowiedź uszlachcenia Beselera z początkiem 1905 r. O akceptacji tej kandydatury miał także zapewnić Einema generał adiutant cesarza, Heinrich von Plessen, co miało nawet zostać zakomunikowane kanclerzowi⁶⁸.

Einem deklarował, że ogłoszona ostatecznie w listopadzie 1905 r. decyzja o powołaniu na szefa GGS Moltkego była dla niego szokiem. Armia straciła bowiem szansę na godny *Ersatz* dla geniuszu strategicznego Schlieffena. Być może wpływ na to miała sprawa dyskusji o koncepcji rozbudowy twierdzy Metz, podczas której Beseler stanął w wyraźnej opozycji do cesarza. Wilhelm II miał bowiem forsować nadmiernie kosztowny projekt autorstwa Goltza, który swym rozmachem odpowiadał jego gustom⁶⁹. W ostatnich miesiącach urzędowania Schlieffena wspierany przez Einema Beseler silnie zwalczał tę koncepcję, Metz widział wyłącznie jako podstawę ofensywy przeciw Francji. Zbyt wielka rozciągłość planowanych dzieł powodowałaby potrzebę zwiększenia obsady twierdzy, co osłabiłoby armię operacyjną. Einem i Beseler przedstawili swój punkt widzenia w wystąpieniach wygłoszonych w obecności cesarza, Schlieffena i najważniejszych generałów. Wykład Beselera, choć klarowany, miał się wówczas okazać zbyt długi, a energiczny styl prezentacji rozdrażnił monarchę. Mimo dyplomatycznej (choć wspierającej optykę swego byłego podwładnego) postawy Schlieffena Wilhelm II był wyraźnie rozgniewany sugestią trwania przez niego w błędzie. Beselera oskarżył o atakowanie z dawna przyjętego punktu widzenia, że Metz ma być „bastionem przeciw Francji”, Einem otarł się wręcz o dymisję jako „dusigrosz”, skąpiący środków na wielkie projekty i podważający własne doświadczenia monarchy z gier wojennych. W toku burzliwej dyskusji Wilhelm II miał z trudem zachować równowagę oraz opryskliwie i gwałtownie reagować na tezy Beselera, ten zaś miał nawet zamiar poprosić o dymisję i zapewne odejść z armii. Kończąc spotkanie, cesarz zażądał dokładniejszej prezentacji nowych, nieznanych mu dotąd planów. Sprawę załagodził Einem, który doprowadził do pojednania z cesarzem i monarcha ostatecznie wysłuchał i przyjął punkt widzenia Beselera⁷⁰.

Nieco inaczej sprawę przedstawia dokonana w listopadzie 1905 r. przez bawarskiego przedstawiciela wojskowego w Berlinie ocena kandydatów na

⁶⁸ K. von Einem, *Erinnerungen eines Soldaten 1853–1933*, Leipzig 1933, s. 149–150.

⁶⁹ Ibidem, s. 94–97.

⁷⁰ BA-MA, N 30/46, *Lebenserinnerungen Beselers* (ca. 1855–1920), s. 91–92.

nowego szefa GGS⁷¹. W tym momencie po raz ostatni wydawało się, że nominacja Moltkego nie jest pewna. Poza nim w grę wchodziło kilku kandydatów. Pierwszy na liście od dawna był gen. piech. Bock und Polach, dowódca XIV KA, najstarszy dowódca korpusu i z pewnością jeden z najważniejszych oficerów armii pruskiej. Z oczywistych powodów był także nazbyt posunięty w latach i zapowiadał, że w 1907 r. odjedzie z armii. Drugim „papabile” był gen. piech. Goltz, wówczas dowódca I KA w Królewcu. Również wiekowy, szansę na nominację pogrzebał przed laty przez swoje intrygi i postulaty ocierające się nieraz o fantazję. Wspomniany już gen. piech. Bülow z III KA był w idealnym wieku, energicznym oficerem o klarownej naturze. Problemem była jego niezależność, która rzuciła cień na jego krótką współpracę ze Schlieffenem, czyniąc jej kontynuację niemożliwą. Trudno było zatem zakładać, że dałby radę działać jako doradca Wilhelma II. Sam Bülow miał być bardziej zainteresowany objęciem dowództwa VIII KA. Kandydatem był także gen. por. Reinhard von Scheffer-Boyadel, wówczas jeden z O.Q. Znany w zasadzie tylko młodszymi oficerom SG, którzy cenili go za jego pracę i nauki. Jego wiedza, pilność, praca, siła, zewnętrzny spokój, skromność i elastyczność oraz zdecydowanie i twarda wola czyniłyby go wprawdzie idealnym kandydatem na stanowiska szefa SG, ale wątpliwe, aby w tym czasie realnie wchodził w rachubę. Ostatni na liście był Beseler, pełniący wówczas obowiązki dowódcy KIP. Ocena jego postaci wymaga zacytowania:

Poza nim [Bülowem] najczęściej sugerowany był generał porucznik Beseler. Ten cieszył się jako nadkwatermistrz opinią zdecydowanie znakomitego oficera i uważano go w dokładnym przeciwieństwie do Bülowa za elastycznego z natury. Kiedy jakiś czas temu miano go mianować na wysokie stanowisko, Jego Wysokość miał to skomentować „nawet nie znam tego człowieka!” i jego nominacja na zastępcę szefa Korpusu Inżynierów została cofnięta, ponieważ miałby on jako taki prawo dostępu [*Immediatvortrag*] do Jego Wysokości. Uważa się, że pod nim samodzielność szefa Sztabu Generalnego w każdym razie nie byłaby osiągalna⁷².

Tym, co mogło pogrzebać szanse Beselera była zatem słaba rozpoznawalność w oczach Wilhelma II. Postawiono mu też zarzut nadmiernej uległości, co jest sprzeczne z relacją Einemana, a co ponadto miało być atutem Moltkego. Można zaryzykować stwierdzenie, że pod każdym innym względem Beseler był najwierniejszym uczniem Schlieffena, postrzeganym jako jego naturalny następca,

⁷¹ BayHStA, KA, MKr. 43, Bericht Nr. 2309 vom 2 XI 1905, b.p.

⁷² „Außer ihm wir am meisten genannt Generalleutnant von Beseler. Dieser erfreute sich als Oberquartiermeister das Rufs eines entschieden bedeutenden Offiziers und gilt gerade im Gegensatz zu Bülow als eine geschmeidige Natur. Als er höchsten Orts von längerer Zeit namhaft gemacht würde, soll Seine Majestät geäußert haben: «den Mann kenne ich gar nicht!» und wäre hierauf seine Ernennung zum stellvertretende Chef des Ingenieur-Korps zurückzuführen, da er als solcher Immediatvortrag bei Seiner Majestät hat. Man glaubt, dass unter ihm die Selbständigkeit des Generalstabschefs jedenfalls nicht gewinnen würde”, *ibidem*.

swoistym ideałem wychowanego w jego szkole oficera GGS, gwarantującym kontynuację wykonywanej przez niego pracy⁷³. Dowodzi tego choćby fakt, że to z nim tuż po objęciu funkcji Moltke miał konsultować nominacje swych O.Q.⁷⁴ W nierównej rywalizacji z zachciankami suwerena Beseler nie miał jednak szans.

Wszelkie zachowane źródła dowodzą, że swój nowy przydział Beseler przyjął z rezygnacją i rozgoryczeniem. Choć była to funkcja wysokiej rangi (w 1907 r. awansowano go na generała piechoty) i bardzo odpowiedzialna, wypełniał ją jedynie z poczucia obowiązku⁷⁵. Frustrację przekuł głównie w próbę wzmocnienia pozycji zarządzanego przez siebie KIP w ramach armii, czego *credo* zawarł w swym najważniejszym i najlepiej ocenianym artykule, cytowanym już *Ingenieurkunst und Offensive* z 1910 r.⁷⁶ Artykuł stanowił odpowiedź na dyskusję w Reichstagu z 26 stycznia tego roku, podczas której wprost wyrażana była radość z obcięcia prawie 10 mln marek na budownictwo forteczne. Żołnierz niemiecki miał jakoby nie lubić walki za umocnieniami, tę miano pogardliwie zostawić Francuzom, którzy zabudowali swoje granice prawie nowym Murem Chińskim. Tekst stanowił formę polemiki i skargi na traktowanie pionierów i inżynierów wyłącznie jako personelu technicznego, budowniczych umocnień polowych i twierdz. W ten sposób ograniczano ich rolę tylko do defensywy, co w armii zdominowanej przez ducha ataku nie było komplementem. Beseler fundamentalnie nie zgadzał się z tą oceną. Wskazywał, że starowłoskie rozumienie słowa inżynier oznaczało człowieka, który machinami wojennymi niszczy wrogie urządzenia obronne. Zarówno w działaniach pionierów, jak i budownictwie fortecznym podkreślał pierwiastek ofensywny. Współczesne twierdze były częścią nowoczesnego systemu operacyjnego, kluczowego w pierwszej fazie mobilizacji. Pogardzane przez wielu fortyfikacje graniczne pełniły wielką rolę, zabezpieczając mobilizację i rozwinięcie, tworząc bramę do marszu na teren wroga. Szczególnie przyczółki mostowe stanowiły według Beselera podstawę ofensywy. Z tych założeń wynikały podjęte przez niego reformy, mające na celu utworzenie z pionierów „czwartej broni”, równorzędnej dla tradycyjnej trójcy piechota–kawaleria–artyleria. Stąd optował silnie, aby zaprzestać praktyki zamykania pionierów w odseparowanych batalionach w ramach korpusów, lecz zwiększyć ich liczbę i przydzielić integralne bataliony pionierów dywizjom już w czasie pokoju⁷⁷. Wymusiłoby to wspólne ćwiczenia i odruchowe zrozumienie dla nowych podkomendnych ze strony oficerów wywodzących się z tradycyjnych broni. Otwierałoby też pionierom ścieżkę do normalnej kariery w szeregach

⁷³ Zob. A. Mombauer, *Helmuth von Moltke and the Origins of the First World War*, Cambridge 2001, s. 46–47, 54–57, 67–72.

⁷⁴ BayHStA, KA, MKr. 43, Bericht Nr. 538 vom 24 II 1906, b.p.

⁷⁵ BA-MA, N 30/46, Lebenserinnerungen Beselers (ca. 1855–1920), s. 85; BA-MA, N 80/1, Beseler do Mudry, 31 VI 1904, k. 19.

⁷⁶ H. von Beseler, *Ingenieurkunst...*, s. 363–384.

⁷⁷ BA-MA, N 30/80, Die vierte Waffe, 1911, k. 1–8.

armii. W twierdzeniach tych można dostrzec zarówno ducha ofensywy znanego z nauk Schlieffena, jak i znak własnej frustracji związanej dowodzeniem KIP.

Te zapatrywania przekładały się rzecz jasna na jego postulaty dotyczące budownictwa fortecznego. Kluczowa w tej materii była koncepcja prac w Metz, którą żywo interesował się cesarz, odwiedzając budowę dwukrotnie w trakcie kadencji Beselera. Jednocześnie, jako osoba odpowiedzialna za całokształt działań na polu fortyfikacji Niemiec, generał zajął się kwestią wschodniego teatru wojny. W memoriale ze stycznia 1906 r. wskazywał, że postulaty zawarte w rozkazie cesarskim z 1900 r., oparte o propozycje Goltza, zostały częściowo zrealizowane, a częściowo wymagały modyfikacji⁷⁸. Beseler uważał, że na obszarze na wschód od Wisły, poza dziełami obronnymi na południe od Królewca, niezbędne umocnienia były zasadzie gotowe. Bariera linii jezior mazurskich oraz linia umocnień ciągnąca się od Torunia przez Korsze do Insterburga (ob. Czarniachowsk) zapewniała osłonę przed nagłym wtargnięciem rosyjskiej kawalerii i zakłóceniem przez nią mobilizacji w Prusach Wschodnich, czego tak obawiał się Schlieffen od lat dziewięćdziesiątych. Zgodnie z jego życzeniami zabezpieczono także kluczową linię kolejową Poznań–Toruń–Insterburg szeregiem punktów umocnionych. Dzięki temu planową mobilizację sił niemieckich w prowincji można było uznać za niezagrożoną. Rosjanie nie byli w stanie nią zawładnąć, a przede wszystkim zgromadzić na prawym brzegu Wisły sił niezbędnych do ofensywy. Ponieważ umocnienia linii Wisły wymagały jedynie drobnych korekt, linia ta wraz z Królewcem zapewniała Niemcom swobodę odwrotu z Prus Wschodnich. Oczywiście Beseler zaznaczał, że będące postawą tego systemu twierdze w Królewcu, Toruniu i Grudziądzu nie odpowiadały już duchowi czasów i były zwyczajnie anachroniczne. Tylko w tych twierdzach widział potrzebę modernizacji, tak by jak najdłużej wytrzymały napór przeciwnika. Nie było natomiast sensu tworzenia permanentnych umocnień na linii jezior oraz linii Wisły między Toruniem i Gdańskiem. Ich użyteczność byłaby ograniczona – w razie powodzenia działań ofensywnych straciłby one szybko znaczenie, w wypadku przełamania frontu w ręce wroga wpadłyby jedynie słabe, nieistotne dla późniejszych operacji punkty, często z frontem zwróconym tylko na wschód lub południe. Bardziej skomplikowana sytuacja miała miejsce na rozległym odcinku granicy na południe od Torunia. Tylko niemieckie zgrupowanie na północy gwarantowało, że Rosjanie nie podejmą natarcia znad środkowej Wisły w kierunku na Berlin. Poznań, choć równie nienowoczesny jak Toruń czy Królewiec, w powiązaniu z utrzymującymi przeprawy przez Odrę twierdzą w Kostrzynie oraz Głogowem spełniał tu swoje zadanie. Problemem był Śląsk, prowincja w zasadzie całkowicie bezbronna. Wprawdzie we Wrocławiu, „stolicy naszej największej i najpiękniejszej prowincji na wschodzie”, restytuowano

⁷⁸ BA-MA, N 30/61, Denkschrift über die Weiterentwicklung der Landesbefestigung, Berlin, styczeń 1906, k. 57–71v.

w 1890 r. twierdzą, ale jego nieliczne stałe umocnienia mogły powstrzymać jedynie nagły atak przeciwnika albo osłabiać jego działania. Nie było szans, by miasto stawiało czoła armii wyposażonej w liczną ciężką artylerię. Rola Wrocławia na południowo-wschodnim odcinku obrony pruskiej granicy jako przeprawy itp. była oczywista. Stałym problemem był jednak niedobór środków na restytucję nowoczesnej twierdzy. Beseler uważał tu za realne nie tylko zagrożenie ze strony Rosji, lecz szerzej swoistego słowiańskiego *Drang nach Westen*. Ilustruje to cytat z memoriału: „Niebezpieczeństwo polsko-słowiańskie, wywołane łatwo przewidywalnymi przewrotami wewnętrznymi i wstrząsami u obu wschodnich imperiów [Rosji i Austro-Węgier], może pewnego dnia nagle zapukać gwałtownie do bram Niemiec i ponownie postawić je przed starym historycznym zadaniem obrony przed zalewem ludów słowiańskich, nacierających od wschodu”⁷⁹.

Wobec wojny na dwa fronty, realne było założenie, że Wrocław może się stać dla Niemiec bastionem przeciw Słowianom i zdecydować o niemieckości Śląska. Stąd fortyfikacja tego miasta być może nie była najważniejszym zadaniem, ale na pewno należało je mieć w przyszłości na uwadze. Memoriał Beselera pokazuje jego całkowite podporządkowanie pryncypiom obrony wschodu naszkicowanym przez Schlieffena, w których kluczowa była aktywna defensywa. Trudno też dostrzec w nim choćby cień sympatii dla Polaków, których wprost nazywał zagrożeniem, o zabórczych aspiracjach.

Bardziej alarmistyczne w tonie były opinie Beselera z kolejnych lat. W 1908 r. w piśmie do Einemana sugerował, że system obronny niemieckich linii rzek na wschodzie musi zostać rozbudowany na tych samych zasadach, co bariera istniejąca przeciw Francji. Oznaczało to budowę silnych twierdz w formie podwójnych przedmości, które mogły wspierać działania armii w ataku i obronie. Tymczasem na linii Wisły zbudowano jedynie słabe punkty zabezpieczające odwrót, zamiast rozbudować Grudziądz do poziomu przedmościa spełniającego potrzeby operacyjne. Rok później wskazywał, że twierdze na wschodzie wymagają pilnej modernizacji, utraciły bowiem w większości swe zdolności obronne. Nie przekonał jednak szefa GGS, który stawiał w tym względzie na wzmocnienie sił operacyjnych⁸⁰.

Podobne wnioski zawierał memoriał ze stycznia 1911 r., nazywany niekiedy „testamentem Beselera”⁸¹. Wskazywał w nim, że najpilniejsze jest zakończenie

⁷⁹ „Die polnisch-slavische Gefahr, heraufbeschworen durch unschwer vorauszusehende innere Umwälzungen und Erschütterungen der beiden östlichen Kaiserreiche, kann einst plötzlich mit Gewalt an Deutschlands Pforten pochen und es von Neuem vor die alte geschichtliche Aufgabe der Abwehr von Osten herandringender slavischer Völkerüberflutung stellen”, ibidem, k. 62v.

⁸⁰ BA-MA, N 80/17, Die Bedeutung des Generals d. Inf. v. Mudra für das königl. preuß. Ingenieur- und Pionierkorps.- Abhandlung des Generalleutnants a. D. Schultheiß (Maschinenschrift), Meiningen 1930, k. 34, 36.

⁸¹ BA-MA, N 30/80, Abschrift: Landesbefestigung Berlin, 6 I 1911, k. 11–13.

rozbudowy systemu twierdz Metz–Diedenhofen, a następnie Moguncji. Na wschodzie konieczna była modernizacja Poznania, Torunia i Królewca oraz rozbudowa Grudziądza. Nie było sensu poświęcać uwagi linii jezior w Prusach Wschodnich. Zalecał jednak ponownie rozbudowę Wrocławia do rangi silnej twierdzy.

Beselerowi nie było dane realizować tych koncepcji. Nagle, krótko po wspólnej wizycie z cesarzem w Metz z okazji zakończenia budowy części dzieł, został powiadomiony o dymisji i 5 stycznia 1911 r. zakończył swoją służbę wojskową⁸². Odejście było dla niego szokiem, bowiem przez sześć lat sumiennie wypełniał powierzoną sobie niechcianą funkcję. Oznaczało to, że nigdy nie osiągnie już wymarzonego zwieńczenia kariery – dowództwa korpusu armijnego. Na emeryturze poświęcił się działalności politycznej i pisarskiej, jednak jego prace trudno uznać za poważne traktaty teoretyczne. Była to bardziej publicystyka, promująca bliskie mu idee patriotyczne⁸³, wzmacniania armii⁸⁴ i ogólnie wychowania wojskowego⁸⁵. Silnie zwalczał w nich socjaldemokratów, których traktował jak wrogów ojczyzny. Tak zastał go wybuch Wielkiej Wojny.

Zaprezentowany w niniejszym tekście szkic najobszerniejszego etapu w biografii Hansa Hartwiga von Beselera dowodzi, że na jego aktywność w okresie I wojny światowej należy patrzeć z uwzględnieniem i przez pryzmat jego kariery wojskowej. To ona ukształtowała go pod względem intelektualnym, a jak starałem się zobrazować, przyszły naczelný wódz *Polnische Wehrmacht* był przed wszystkim jednym z najwierniejszych uczniów Alfreda von Schlieffena, niezwykle przywiązany do jego pryncypiów operacyjnych. Stąd, nie negując różnych inicjatyw Beselera na polu politycznym, nie mam wątpliwości, że na powierzony sobie fragment Królestwa Kongresowego patrzył przede wszystkim z perspektywy przyszłych potrzeb operacyjnych armii niemieckiej. Nie dziwią zachowane w jego materiałach śmiałe propozycje aneksyjne⁸⁶. Nie zaskakuje też, jak pilnie on i podlegli mu oficerowie przystąpili do realizacji rozkazu OHL⁸⁷ w sprawie fortyfikacji linii Narwi, z myślą o potencjalnej aneksji⁸⁸. Efektem tych studiów była prezentacja na

⁸² BA-MA, N 30/46, Lebenserinnerungen Beselers (ca. 1855–1920), s. 85–106.

⁸³ H. von Beseler, 1814. *Vortrag, gehalten in der Militärische Gesellschaft zum Berlin am Wilhelmstage 1914*, „Beihefte zum Militär-Wochenblatt” 1914, s. 177–200.

⁸⁴ Idem, *Heeresfragen*, „Preußische Jahrbücher” 1912, t. CXLVII, s. 283–291.

⁸⁵ Przede wszystkim: idem, *Gedanken über Ausbildung und Truppenübungen*, Berlin 1913; idem, *Vom Soldatenberufe*, Berlin 1913.

⁸⁶ BA-MA, N 30/80, Zweckmäßigsten Grenzen Preussens, b.d., k. 16–18.

⁸⁷ Österreichischen Staatsarchiv, Kriegsarchiv w Wiedniu, Feldkaten, Armeoberkommando (AOK) (1914–1918), Bevollmächtigte Generalgouverneur Warschau, Akten 4112, Telegram Falkenhayna do Beselera, 6 X 1915, b.p.; Telegram Falkenhayna do Beselera, m.p. 10 X 1915, b.p.

⁸⁸ BA-MA, N 30/80, Ergebnis der Erkundung der Flusststellung durch den General der Fußartillerie, den General der Pioniere und Generalstabsoffizier des Generalgouvernements, 23 XI 1915, k. 24–34; BA-MA, N 30/80, Beseler, Einige Gesichtspunkte für den Stellungsbau (Nach einer Ansprache vom 18. November 1915), Warszawa, 30 XI 1915, k. 35–39.

polecenie cesarza⁸⁹ w grudniu 1915 r. kompleksowej wizji powojennej fortyfikacji Niemiec⁹⁰. Beseler dostrzegał szansę na likwidację problemu, którym było rosyjskie terytorium wbijające się klinem w między niemieckie prowincje na wschodzie. Rozwiązaniem był program aneksji i budowy nowych państw z terenów odebranych Rosji, choć, jak zaznaczał:

Polityczne rozwinięcie Polski do formy państwa jakiegokolwiek rodzaju będzie oznaczać przy niespokojnym i trudnym do zadowolenia charakterze jej mieszkańców zawsze moment pewnej niepewności. Jednym z najważniejszych zadań naszej polityki państwowej będzie takie rozwiązanie sprawy polskiej, by polskie pragnienia swobodnego realizowania aspiracji narodowych i kulturalnych miały zapewniony pewien stopień swobody⁹¹.

Był to jednak jedynie środek mający umożliwić wykorzystanie obszaru przyszłej Polski do celów obronnych Niemiec. Celem było doprowadzenie do sytuacji, w której Niemcy nie graniczyły z Rosją, lecz ich granica wschodnia stanowiła umocnioną drugą linię antyrosyjskiego ugrupowania. W tym celu starą pruską granicę wschodnią należało przesunąć na tereny polsko-litewskie, a koniecznością była aneksja i kontrola odcinka od Grodna do Modlina, wzdłuż biegu Narwi. Wybór linii Narwi odpowiadał celom czysto militarnym. Zapewniał przewagę operacyjną, możliwość wprowadzenia do Polski oddziałów lub prowadzenie z tej linii ofensywy. Czynniki polityczne nie mogły tu powstrzymywać Niemców, tak jak w wypadku postulatów aneksji całej linii Wisły, która mogła na nich ściągnąć odium kolejnego rozbioru Polski i włączyć w niemieckie granice masę Polaków wymieszanych z ludnością żydowską. Niezależnie od swych działań Beseler do końca I wojny światowej był wierny wizji ziem polskich jako swoistego zderzaka dla przyszłej rosyjskiej ofensywy⁹².

Streszczenie

Celem artykułu jest uzupełnienie luki w badaniach nad postacią generała pułkownika Hansa Hartwiga von Beselera. W dotychczasowej historiografii jest on postrzegany przez pryzmat tytułowej misji życia, czyli funkcji generała-gubernatora warszawskiego. Do dziś nie powstała pełna biografia generała, a dostępne opracowania traktują przeszło pięć dekad jego służby

⁸⁹ BA-MA, PH 30-II/37, Beseler do Wilhelma II, 20 XII 1915, k. 1.

⁹⁰ BA-MA, PH 30-II/37, Grundsätze für eine neue Landesbefestigung, 20 XII 1915, k. 12–13v.

⁹¹ „Die politische Entwicklung Polens zu einem Staatenbilde irgendwelcher Art wir bei dem unruhigen und schwer zufriedenzustellenden Charakter seiner Bewohner immer ein gewisses Moment der Unsicherheit enthalten. Eine der wichtigsten Aufgaben unserer Staatskunst wird es sein die polnische Frage so zu lösen, dass den polnischen Wünschen nach freier Enthaltung ihrer nationalen und kulturellen Bestrebungen ein gewisser Spielraum eingeräumt wird”, ibidem, k. 13.

⁹² Politisches Archiv des Auswärtigen Amts w Berlinie, RZ 201/21660, Protokół posiedzenia Staatsministerium, Berlin 8 X 1916 r., k. 216–224.

w armii jako mało istotne preludium do kariery w czasach I wojny światowej. Tymczasem Beseler ponad wszelką wątpliwość został ukształtowany przez specyficzną kulturę militarną armii niemieckiej. Sposób analizowania przez niego zjawisk zarówno z wojskowego punktu widzenia, jak i pozamilitarnego był ściśle związany z aparatem pojęciowym i pryncypiami zaszczerpionymi podczas szkolenia. Kluczowe w tym względzie są niespełnione aspiracje zawodowe Beselera, jego sposób postępowania w obliczu wypełniania niechcianych obowiązków, wreszcie relacja z feldmarszałkiem Alfredem von Schlieffenem. Beseler był jednym najwierniejszych współpracowników i potencjalnym następcą twórcy legendarnego planu wojny z Francją. Znane przejawy ich współpracy, dyskusja nad potencjalnym mianowaniem Beselera kolejnym szefem Sztabu Generalnego oraz próba implementacji ofensywnych pomysłów Schlieffena w sferze zamierzeń fortyfikacyjnych obrazują paradygmat postrzegania świata przez przyszłego generała-gubernatora.

On the Way to Life Mission. The Military Career of Hans Hartwig von Beseler before the First World War

The article aims to fill the research gap on the figure of Colonel General Hans Hartwig von Beseler. In the current historiography, he is perceived through the prism of the titular mission of life, which is the function of the General Governor of Warsaw. To this day, there has been no complete biography of the general; the available studies treat over five decades of his service in the army as an insignificant prelude to a career in the First World War. Meanwhile, Beseler was undoubtedly shaped by the specific military culture of the German army; the way he analysed phenomena from both the professional area and the non-military reality was closely related to the conceptual apparatus and principles instilled during training. Key in this respect are Beseler's unfulfilled professional aspirations, his actions in the face of performing unwanted duties, and finally, his relationship with Field Marshal Alfred von Schlieffen. Beseler was one of the most faithful collaborators and potential successor of the creator of the legendary plan for war with France. The known manifestations of their cooperation, the discussion on the possible appointment of Beseler as the next Chief of the General Staff and the attempt to implement Schlieffen's offensive ideas in the sphere of fortification plans illustrate the paradigm of the future Governor General's perception of the world.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Bayerisches Hauptstaatsarchiv: Abt. Kriegsarchiv w Monachium
MKr.

Bundesarchiv Abteilung Militärarchiv we Fryburgu Bryzgowijskim
N 30, 80, 323, 737; PERS 6; PH 3 Heeres; PH 30-II; RH 61

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlin-Dahlem
VI. HA, Nachlass Boyen H.L.L.G. v. d. Ä

Hauptstaatsarchiv Dresden

11250 Sächsischer Bevollmächtigter in Berlin

Österreichischen Staatsarchiv, Kriegsarchiv w Wiedniu

Feldkaten, Armeeberkommando (AOK) (1914–1918), Bevollmächtigte Generalgouverneur
Warschau

Politisches Archiv des Auswärtigen Amts w Berlinie
RZ 201

Źródła drukowane

- Denkwürdigkeiten des General-Feldmarschalls Alfred Grafen von Waldersee*, t. 3: 1900–1904, red. H.O. Meisner, Stuttgart–Berlin 1923.
- Dienstschriften*, t. 2: *Die Großen Generalstabsreisen – Ost-aus den Jahren 1891–1905*, Generalstab des Heeres, Berlin 1938.
- Einem K. von, *Erinnerungen eines Soldaten 1853–1933*, Leipzig 1933.
- General-Feldmarschall Alfred Graf von Waldersee in seinem militärischen Wirken*, t. 2: 1882–1904, red. H. Mohs, Berlin 1929.

Prace Hansa von Beselera (chronologicznie)

- Besler H., *Blüchers Zug nach Lübeck 1806*, „Beiheft zum Militär-Wochenblatt” 1902, z. 2, s. 1–27.
- Beseler H., *Der Freiheitskampf Nordamerikas und der Burenkrieg . Vortrag gehalten in der Militärischen Gesellschaft zu Berlin am 20. März 1901*, Berlin 1901.
- Beseler H. von, *Ingenieurkunst und Offensive*, „Vierteljahrshefte für Truppenführung und Heereskunde” 1910, z. 3, s. 375–382.
- Beseler H. von, *Gedanken über Ausbildung und Truppenübungen*, Berlin 1913.
- Beseler H. von, *Heeresfragen*, „Preußische Jahrbücher” 1912, t. CXLVII, s. 283–291.
- Beseler H. von, *1814. Vortrag, gehalten in der Militärische Gesellschaft zum Berlin am Wilhelmstage 1914*, „Beihefte zum Militär-Wochenblatt” 1914, s. 177–200.
- Beseler H. von, *Vom Soldatenberufe*, Berlin 1913.

Opracowania

- Bernhardi F. von, *Vom heutigen Kriege*, t. 2, Berlin 1912.
- Canis K., *Bismarck und Waldersee. Die außenpolitische Krisenerscheinungen und das Verhalten des Generalstabes 1882 bis 1890*, Berlin 1980.
- Centek J., *Reichsheer ery Seeckta (1921–1926)*, Warszawa 2010.
- Conze W., *Polnische Nation und deutsche Politik im Ersten Weltkrieg*, Köln–Graz 1958.
- Freytag-Loringhoven H. von, *Generalfeldmarschall Alfred v. Schlieffen. Lebensgang und Lebenswerk*, w: *Generalfeldmarschall Graf Alfred v. Schlieffen Gesammlete Werke*, t. 1, Berlin 1913, s. VII–XLIII.
- Frobenius H., *Geschichte des preussischen Ingenieur- und Pionier-Korps von der Mitte des 19. Jahrhunderts bis zum Jahre 1886. Auf Veranlassung der Königl. General-Inspektion des Ingenieur- und Pionier-Korps und der Festungen nach amtlichen Quellen*, t. 1–2, Berlin 1906.
- Groener W., *Das Testament des Graffen Schlieffen*, Berlin 1927.
- Hull I.V., *Absolute Destruction. Military Culture and the Practices of War in Imperial Germany*, Ithaca 2005.
- Jany C., *Geschichte der Königlich Preußischen Armee vom 15. Jahrhundert bis 1914*, t. 4: *Die Königlich Preußische Armee und das Deutsche Reichsheer 1807 bis 1914*, Berlin 1933.
- Jędrysiak J., *Główne problemy badań nad niemieckim planowaniem wojennym przed 1914 rokiem*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, R. XII, nr 2 (235), s. 75–96.
- Jędrysiak J., *Prussian Strategic Thought 1815–1830. Beyond Clausewitz*, Boston–Leiden 2020.
- Krethlow C.A., *Generalfeldmarschall Colmar Freiherr von der Goltz Pascha. Eine Biographie*, Paderborn–Münich–Wien 2012.
- Liulevicius V.G., *War Land on the Eastern Front. Culture, National Identity and German Occupation in World War I*, Cambridge 2000.

- Meisner H.O., *Der Kriegsminister 1814–1914. Ein Beitrag zur militärischen Verfassungsgeschichte*, Berlin 1940.
- Mombauer A., *Helmuth von Moltke and the Origins of the First World War*, Cambridge 2001.
- Müller Ch., *Generaloberst Hans Hartwig von Beseler*, w: *Die militärische Elite des Kaiserreichs. 24. Lebensläufe*, red. L. Grawe, Darmstadt 2020, s. 42–52.
- Ritter G., *Der Schlieffenplan. Kritik eines Mythos*, München 1956.
- Ritter G., *Staatskunst und Kriegshandwerk. Das Problem des „Militarismus“ in Deutschland*, t. 1–4, München 1954–1968.
- Snyder J., *The Ideology of the Offensive. Military Decision Making the Disasters of 1914*, Ithaca–London 1984.
- Spät R., *Für eine gemeinsame Zukunft? Hans Hartwig von Beseler als Generalgouverneur in Polen 1915–1918*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung“ 2009, nr 4, s. 469–500.
- Stempin A., *General-pułkownik Hans Hartwig von Beseler – generalny gubernator warszawski w latach 1915–1918*, „Dzieje Najnowsze” 2011, t. XLIII, nr 3, s. 21–34.
- Stempin A., *Próba „moralnego podboju” Polski przez Cesarstwo Niemieckie w latach I wojny światowej*, Warszawa 2013.
- Wallach J.L., *Das Dogma der Vernichtungsschlacht*, München 1970.

Jacek Jędrysiak (ur. 1985) – dr nauk humanistycznych w zakresie historii. Adiunkt w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Redaktor naczelny (2019–2024) i obecny zastępca redaktora naczelnego kwartalnika „Przegląd Historyczno-Wojskowy”. Specjalizuje się w historii XIX w., historii Prus i Niemiec, historii myśli wojskowej, niemieckiej polityce wojskowej na ziemiach polskich 1815–1918 i problematyce zasadniczej służby wojskowej w ludowym Wojsku Polskim. E-mail: jacek.jedrysiak@uwr.edu.pl.

Jacek Jędrysiak (b. 1985) – PhD in history, assistant professor at the Institute of History, University of Wrocław. Editor-in-chief (2019–2024) and currently deputy editor-in-chief of the quarterly *Przegląd Historyczno-Wojskowy*. His research interests focus on the history of the 19th century, the history of Prussia and Germany, the history of military thought, German military policy in the Polish lands between 1815 and 1918, and the problems of mandatory military service in the people's Polish Army. E-mail: jacek.jedrysiak@uwr.edu.pl.